



SPOŁECZEŃSTWO
EDUKACJA
JĘZYK

Tom 15/2022, ss. 7-22
ISSN 2353-1266
e-ISSN 2449-7983
DOI: 10.19251/sej/2022.15(1)
www.sej.mazowiecka.edu.pl

Zbigniew Babicki

Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Pedagogicznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Orcid: 0000-0002-0857-3132

SOCJALIZACYJNA FUNKCJA OPIEKI A WZORY OPIEKUŃCZOŚCI

SOCIALIZING FUNCTION OF CARE AND PATTERNS OF CARE

Abstrakt

Artykuł porusza problem socjalizacji dzieci i młodzieży poprzez oddziaływanie opiekuńcze w aspekcie budowania określonych wzorów opiekuńczości. Jego celem jest analiza socjalizacyjnej funkcji opieki w kontekście kształtowania postaw opiekuńczych oraz ukazanie znaczenia działań opiekuńczo-wychowawczych dla procesu przechodzenia z roli podopiecznego w rolę opiekuna. Artykuł koncentruje się wokół następujących problemów badawczych: Jaką rolę w procesie kształtowania postawy opiekuńczej odgrywa funkcja socjalizacyjna opieki?

Abstract

The article deals with the problem of socialization of children and adolescents through caring influence in terms of building specific patterns of caring. Its aim is to analyze the socialization function of care in the context of shaping caring attitudes and to show the importance of caring and educational activities for the process of transition from the role of a ward to the role of a guardian. The article focuses on the following research problems: What is the role of the socialization function of care in the process of shaping the caring

Jakie znaczenie dla kształtowania roli opiekuna jest doświadczenie bycia podopiecznym? Czy kultura pedagogiczna rodziców (opiekunów-wychowawców) podnosi jakość ich pracy opiekuńczo-wychowawczej?

Analiza socjalizacyjnej funkcji opieki pozwala lepiej rozumieć na czym polega proces budowania u podopiecznych takich dyspozycji związanych z zaspokajaniem ludzkich potrzeb, które pozwolą dziecku, a następnie młodemu człowiekowi przekształcać się z roli podopiecznego w rolę opiekuna. Dojrzała i odpowiedzialna praca opiekuńczo-wychowawcza w większym stopniu jest uwarunkowana osobowością opiekuna-wychowawcy niż jego umiejętnościami czy programami, którymi się posługuje. Praca ta wymaga umiejętności nawiązywania, utrzymywania i wzmacniania kontaktu podopiecznym. Ponadto w relacjach z podopiecznym-wychowankiem należy kierować się życzliwością, empatią, akceptacją, a także asertywnością.

SŁOWA KLUCZOWE

wychowawca, wychowanek, opieka, wychowanie, socjalizacja, wzory opieki.

attitude? How important is the experience of being a mentee for shaping the role of a caregiver? Does the pedagogical culture of parents (guardians-educators) increase the quality of their care and educational work?

The analysis of the socialization function of care allows for a better understanding of the process of building such dispositions in the charges related to satisfying human needs that will allow the child, and then the young person, to transform from the role of a charge into the role of a guardian. Mature and responsible care and educational work depends to a greater extent on the personality of the guardian-educator than on his skills or programs that he uses. This work requires the ability to establish, maintain and strengthen contact with those under care. In addition, in relations with the charge-ward, one should be guided by kindness, empathy, acceptance as well as assertiveness.

KEYWORDS

educator, pupil, care, upbringing, socialization, care patterns.

„Dziecko nie prosi o to, by przyjść na świat. Rodzi się dobre. Zdrowe, czasem chore, ale dobre. Wymaga ono wiele troski i opieki, zwłaszcza serca matki. Ale serca w parze z rozumem”

(Kazimierz Lisiecki 2007, s. 186).

1. Wstęp

Człowiek jest istotą społeczną, w wielkim uproszczeniu oznacza to, że jego rozwój jest uwarunkowany pomocą innych ludzi. W związku z tym musi nauczyć się społecznych form życia, powinien być do nich przygotowany i w nie wprowadzony. Powszechnie uważa się, że zadaniem wychowania jest wprowadzenie jednostki w życie społeczne. Zdarzało się, że pojęcia „wychowanie” i „socjalizacja” były identyfikowane.

Marian Nowak zauważa, że problemem jest jednak sam charakter tego wprowadzenia. Czy chodzi tutaj o zwykłą adaptację, czy o coś więcej? Człowiek posiada nie tylko możliwość adaptacji do środowiska życia, ale także wielką potrzebę jego zmiany, ulepszenia. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, aby wychowanek mógł przyjąć określone wzory i postawy społeczne, powinien poznać wartości oraz normy życia danej społeczności. Wychowanie i opieka muszą zatem prowadzić wychowanka do ukształtowania zdolności rozróżniania wartości od pseudowartości oraz przyczyniać się do ich rozumienia w kontekście norm społecznych (2001, s. 245-247). Wychowanie i opieka stają się więc pomocą w przygotowaniu dziecka do podjęcia i pełnienia określonych ról społecznych. Praca opiekuńczo-wychowawcza jako celowa i świadoma pomoc w socjalizacji odgrywa istotną rolę w kształtowaniu świadomości moralnej podopiecznego-wychowanka.

Jaką rolę w procesie kształtowania postawy opiekuńczej odgrywa funkcja socjalizacyjna opieki? Jakie znaczenie dla funkcjonowania w roli opiekuna ma doświadczenie bycia podopiecznym? Czy kultura pedagogiczna rodziców (opiekunów-wychowawców), podnosi jakość ich pracy opiekuńczo-wychowawczej? Pojęcie kultury pedagogicznej przyjmuję jako „ogół wartości, norm, wzorców i modeli zachowań, które wynikają ze świadomości celów wychowania i z posiadanej wiedzy o wychowaniu, a przejawiają się umiejętnością reagowania na sytuacje wychowawcze” (Maciaszkowa 1977, s. 164). Czy też jak twierdzi Irena Jundził jako „rodzaj zachowania, przejawiający się w uświadomieniu przyjętych celów wychowania, w zdobywaniu wiedzy o wychowaniu, wrażliwości na sprawy dotyczące dzieci i młodzieży, w poczuciu odpowiedzialności za młode pokolenie i znajdujący najpełniejszy wyraz w prawidłowym oddziaływaniu na dzieci, młodzież i dorosłych” (Jundził 1983, s. 149).

Podstawowym celem tego artykułu jest analiza socjalizacyjnej funkcji opieki w kontekście kształtowania postaw opiekuńczych oraz ukazanie znaczenia działań opiekuńczo-wychowawczych dla procesu przechodzenia z roli podopiecznego w rolę opiekuna.

2. Proces socjalizacji dzieci

Pojęcie socjalizacji odnosi się do ogółu działań ze strony społeczeństwa, przede wszystkim rodziny, zmierzających do ukształtowania jednostki jako istoty społecznej, tzn. umożliwienia jej nabycia określonych dyspozycji, systemu wartości i osiągnięcia takiego rozwoju osobowości, który pozwoli jej stać się pełnowartościowym członkiem społeczeństwa (Okoń 2004, s. 373-374). Najogólniej ujmując, socjalizacja oznacza proces zmian, które zachodzą w człowieku pod wpływem oddziaływania środowiska społecznego. Zaznaczyć należy, że w procesie tym występują oddziaływania zarówno pozytywne, jak i negatywne, w zależności od rodzaju przekazywanych norm, wartości, wzorów kulturowych czy zasad postępowania.

Socjalizacja rozwija i ugruntowuje kompetencje człowieka, pozwala także zachować trwałość, a równocześnie kształtować zmiany struktur społecznych. Umożliwia

ona dziecku, młodemu człowiekowi uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym oraz kreowanie własnego życia. Socjalizacja jest pojęciem bardziej pojemnym niż wychowanie, odnosi się do procesu wchodzenia w rzeczywistość społeczną, stawania się człowiekiem i członkiem określonych struktur społecznych. Jak dowodzi Anthony Giddens, socjalizacja stwarza tylko możliwość działania, jednak nie pozbawia człowieka wolności i indywidualności, lecz buduje jego tożsamość indywidualną i społeczną (2007, s. 80-82). Socjalizacja oznacza immanentne przywłaszczanie sobie świata, w którym nie ma jasnego podziału na to, co wewnętrzne i zewnętrzne, a także obiektywne. W przekonaniu Barbary Smolińskiej-Theiss, socjalizacja jest najczęściej łączona z różnymi interakcjami, w które wchodzi człowiek. W wyniku tych relacji jednostka buduje poczucie własnej tożsamości i zdolność do samodzielnego myślenia i działania. Socjalizacja kształtuje indywidualność człowieka, poczucie jego wolności, jak również pewien przymus społeczny, normę czy przyzwyczajenie. „Różne strony tego samego procesu, które prowadzą do ukształtowania się tożsamości indywidualnej i społecznej. W rezultacie można powiedzieć, że człowiekowi przypisuje się określone cechy, atrybuty wynikające z przynależności do określonej grupy, pełnienia określonej roli. Tworzona przez socjalizację tożsamość społeczna jednostki – z jednej strony, buduje określone oczekiwania, jakie środowisko stawia młodemu człowiekowi. Z drugiej strony, także odpowiada na te oczekiwania, wpisuje się w nie, interioryzuje, traktuje jako własne” (2014, s. 150). W ramach tego permanentnego dialogu ze światem zewnętrznym człowiek kształtuje poczucie bycia sobą, indywidualną tożsamość.

Częścią procesu socjalizacji jest wychowanie, rozumiane jako proces kształtowania cech osobowości jednostki zgodnie z przyjętym w społeczeństwie ideałem wychowawczym. Proces ten dokonuje się w wyniku oddziaływań celowych, planowych i zinstytucjonalizowanych. Relacje między socjalizacją a wychowaniem polegają na tym, iż socjalizacja obejmuje jedynie wpływy zewnętrzne, spontaniczne środowiska społeczno-kulturowego, które wywierają wpływ na osobowość człowieka, tzw. wychowanie naturalne. Zaś wychowanie jest utożsamiane z celowym procesem kształtowania osobowości w ramach stosunku wychowawczego między wychowawcą a wychowankiem. Socjalizacja więc odnosi się do procesu włączania jednostki w coraz liczniejsze i bardziej zróżnicowane zbiorowości społeczne oraz na przyjmowaniu przez nią charakterystycznych dla tych zbiorowości ról społecznych. W konsekwencji prowadzi to do ukształtowania społecznie pożądanых i akceptowanych cech osobowości. Treścią procesu socjalizacyjnego są wartości, aspiracje, normy i wzory regulujące zachowania, jak też wiedza o otaczającej rzeczywistości. Przebieg i treść analizowanego procesu wyznaczają z kolei „znaczący inni”, tj. osoby, które pośredniczą w przekazywaniu wiedzy niezbędnej do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, np. rodzice, osoby sprawujące opiekę nad dzieckiem. „Osoby «znaczące» w procesie przekazywania dziedzictwa kulturowego i wiedzy o otaczającej rzeczywistości społecznej dokonują selekcji, wyboru, interpretacji i wartościowania przekazywanych treści. Selekcja i interpretacja zależą od miejsca w strukturze społecznej osoby «znaczącej» oraz od cech jej osobowości” (Zięba 1989, s. 348).

Wagę osób «znaczących» w procesie socjalizacji i pracy opiekuńczo-wychowawczej może rozjaśnić teoria przywiązania John'a Bowlby'ego. Teoria ta odnosi się do negatywnego wpływu, jaki wywiera na rozwój dziecka strata osób znaczących, np. matki, ojca w wyniku niepoświęcania dziecku takiego czasu i uwagi, jakiego ono potrzebuje podczas swojego rozwoju, zwłaszcza emocjonalnego, co może mieć swoje negatywne konsekwencje w późniejszych okresach życia. Rozwój systemu przywiązania pojawia się w wyniku wystąpienia określonych czynników postrzeganych przez dziecko jako negatywne. Są one uwarunkowane sytuacją samego dziecka, sytuacją matki bądź warunków środowiska. Piotr Marchwicki zauważa, że zachowania związane z przywiązaniem ustają po osiągnięciu przez dziecko celu, jakim jest bliskość lub kontakt z matką. Autor twierdzi, że wśród czynników aktywujących są: „oddalenie się matki, zmęczenie dziecka, głód, choroba, ból, zimno, strach, poczucie zagrożenia itp. Dziecko szuka wtedy bliskości matki, woła ją, płacze, biegnie do niej, przytula się, wchodzi na kolana, szuka pociechy itp. Kontakt z matką powoduje uspokojenie się dziecka i ustanie zachowań związanych z przywiązaniem. Może ono wtedy powrócić do zabawy i ponownie oddalić się od matki. Intensywność zachowań związanych z przywiązaniem i ich rozpiętość w czasie zależą od stopnia odczuwanego przez dziecko zagrożenia” (2006, s. 371. Bowlby 1989, s. 47). W sytuacji, gdy stopień ten jest nieznaczny, może wystarczyć tylko zbliżenie się do matki, nawiązanie kontaktu głosowego. Natomiast, gdy jest on znaczący, uspokojenie dziecka nastąpi jedynie w wyniku przedłużonej bliskości fizycznej i werbalnego wsparcia.

Proces socjalizacji w środowisku osób bliskich, podczas którego dochodzi do kształtowania zachowań człowieka, trwa przez całe jego życie. Kazimierz Obuchowski twierdzi, że: „bycie osobą to nieustający proces przewycięzania siebie” (1993, s. 187). W procesie tym określane są systemy cech podstawowych (aspekty somatyczne, psychiczne, społeczne i intelektualne), których nośnikami są trzy poziomy cechy osobowych, takich jak: osobowość, struktura JA i tożsamość osobowa. Na ich podstawie człowiek jest postrzegany tak przez samego siebie, jak i przez innych. Jak przekonuje Joanna Juszczyk-Rygałło, osobowość jest strukturą pierwotną, osadzoną w sferze biologicznej człowieka. Stanowi ona systemem mechanizmów psychologicznych wyznaczających, charakterystyczny dla dziecka, sposób postrzegania siebie i otaczającej rzeczywistości oraz reagowania na wyzwania tej rzeczywistości. „Strefa biologiczna związana jest z instynktami, wrodzonymi potrzebami i talentami. Stanowią ją potrzeby pierwotne, które są inicjatorem działań dziecka. To one określają ekologiczno-aksjologiczne horyzonty niezbędne do pełnego osobowego rozwoju. Kształtujące się na ich bazie atrybuty osobowościowe są swego rodzaju generatorem zachowań jednostkowych i źródłem kreowania w strefie psychicznej osobowego JA. Strefa psychiczna jest płaszczyzną motywującą dziecko do działania. Składają się na nią potrzeby psychiczne takie jak: potrzeba akceptacji, bezpieczeństwa, odzewu emocjonalnego, nowych doświadczeń. Dopiero poprzez dynamiczną strukturę JA, w tle której pozostaje osobowość, konstruowana jest w strefie społecznej tożsamość osobowa” (2016, s. 18).

Socjalizacja dziecka realizuje się w wyniku relacji zachodzących pomiędzy środowiskiem społecznym a wymienionymi wyżej składnikami podstawowych cech osobowych. W socjalizacji dziecka relacje te odnoszą się do trzech mechanizmów, psychospołecznego oddziaływania na osobowość, strukturę JA i tożsamość osobową. W związku z tym możemy wyróżnić następujące mechanizmy: naśladowania, internalizacji, identyfikacji. Jako pierwszy uaktywnia się mechanizm naśladownictwa, który polega na odtwarzaniu ról ze środowiska dorosłych. W rezultacie tej aktywności stopniowo przekształca się on do wymiaru uzewnętrznienia (internalizacji), tzn. przyswajania wzorców zachowania w taki sposób, że stają się one składnikami osobowości i struktury JA. Zależność pomiędzy osobowością i strukturą JA jest usytuowana na płaszczyźnie pewnego konfliktu. Przestrzenią tej wzajemnej reakcji społecznej jest sama osobowość. „Role, określone przez cechy społeczne i przypisane jednostce w danej zbiorowości, pozostają w sprzeczności z indywidualnością JA, która jest nastawiona na podtrzymanie niepowtarzalnej własnej subiektywności. Dopiero uznanie obu za wzajemnie od siebie niezależne lub włączenie roli społecznej w zakres indywidualności JA nie prowadzi do napięcia między nimi” (Tamże, s. 18).

3. Funkcja socjalizacyjna opieki

Funkcja socjalizacyjna opieki odnosi się do procesu kształtowania u dziecka szeregu istotnych ze względu na inne osoby, grupy społeczne, całe społeczeństwa i wartości moralne dyspozycji związanych z zaspokajaniem życiowych potrzeb, zwłaszcza przekształcania roli podopiecznego w rolę opiekuna oraz podporządkowania wartościom społecznym zasięgu, form i sposobów zaspokajania ludzkich potrzeb (Dąbrowski 2008, s. 436). Dzieje się to przede wszystkim poprzez mechanizmy kontroli społecznej, naśladownictwa, identyfikacji oraz świadomej i celowej pracy wychowawczej. Dokonuje się to głównie w tych okresach opieki, w których zaspokajanie potrzeb podopiecznego ma bezpośredni związek z potrzebami innych osób i uwarunkowany jest wymaganiami społeczno-kulturowymi. Oznacza to, że w każdym stosunku opiekuńczym przenika się nieustannie interes życiowy obu jego stron. Zdzisław Dąbrowski stwierdza, że „w grupach podopiecznych, gdzie świadczenia opiekuńcze poddawane są ciągłej konfrontacji z opinią i ocenami ich członków oraz wszędzie tam, gdzie zaspokajanie potrzeb podopiecznych pociąga za sobą dostrzegalne skutki dla innych ludzi i spotyka się ze społecznymi wymaganiami, normami, wzorami, konwencjami w tym zakresie. Wielorakość zaspokajanych w ramach opieki potrzeb pod działaniem mechanizmów socjalizacyjnych prowadzi do różnorodności skutków przystosowawczych i osobotwórczych. Mają one szczególną doniosłość. Tak bowiem w codziennym życiu, jak i w sytuacjach, w których jednostka wystawiona jest na próbę życiową i sprawdza się jako człowiek, jej sposoby zaspokajania swoich potrzeb oraz rozstrzygnięcie ich stosunku do potrzeb innych ludzi i oczekiwań społecznych najpełniej wyrażają jej człowieczeństwo, jej społeczne oblicze” (2006, s. 84-85).

Jak podkreśla wyżej wymieniony autor, wskazane tutaj socjalizacyjne konsekwencje opieki można analizować zasadniczo w dwóch zakresach:

- przechodzenia z roli podopiecznego w rolę opiekuna;
- przyporządkowywania wartościom społecznym rozmiarów, form i sposobów zaspokajania potrzeb (Tamże, s. 85).

Aktywna współpraca podopiecznych z opiekunami w obszarze zaspokajania ich potrzeb rozwojowych zmierza w kierunku przyswojenia sobie przez nich licznych kompetencji, umiejętności i sprawności samoobsługowych. Te umiejętności w znacznej mierze są uaktywniane w późniejszym sprawowaniu opieki nad innymi ludźmi. Dzieje się tak dlatego, że podopieczny przyswaja sobie „dyspozycje kierunkowe” niezbędne do realizacji roli opiekuńczej. Te dyspozycje kierunkowe podopieczny nabywa w wyniku naśladownictwa, identyfikacji i kontroli społecznej. Dlatego też przekształcanie się roli podopiecznego w rolę opiekuna w naturalnych i normalnych warunkach przyjmuje „charakter progresywny, polegający na ciągłym, stopniowym poszerzaniu się i pogłębianiu zakresu wykonywanych zadań i spełnianych funkcji opiekuńczych, aż do granic w pełni odpowiedzialnego, samodzielnego opiekuństwa, stanowiącego jeden z fundamentalnych składników dojrzałości społecznej jednostki. Tego rodzaju tendencje i następstwa można dostrzec w każdym względnie funkcjonującym, naturalnym układzie opiekuńczym (rodzinie) zawierającym wielorakie zależności opiekuńcze” (Tamże. Dudek 2099, s. 189-198). Występują one również w instytucjonalnych układach opiekuńczych, ale nie we wszystkich i w bardzo zredukowanym zakresie. Z całą pewnością ta metamorfoza ról ma fundamentalne znaczenie dla kształtu i jakości opieki między pokoleniami oraz pożądaných relacji międzyludzkich. Ponieważ życie człowieka w tym aspekcie zawsze zależało i nadal będzie od występowania w nich kompetencji, umiejętności i sprawności opiekuńczych.

Bardzo ważnym aspektem relacji opiekuńczej jest odpowiedzialność opiekuna za podopiecznego. Ponadto w relacji opiekuńczej szczególnym spoiwem łączącym opiekuna z podopiecznym jest zespół czynników, które generują tę łączność. Wśród nich można wymienić: stan potrzeb podopiecznego, jego cechy fizyczne i psychiczne, możliwości opiekuna w zakresie zaspokajania potrzeb w wymiarze materialnym, społecznym, psychicznym, kulturalnym. Do tych czynników zaliczyć można także potrzeby opiekuna w zakresie samorealizacji i sensu życia, nastawienie altruistyczne, spełnianie się w roli opiekuna, prospołeczne przymioty jego osobowości, odpowiedzialne wypełnianie swojej roli. Mikołaj Winiarski zauważa, że nie bez znaczenia jest tu również pokrewieństwo krwi, więzi rodzinne, środowisko pochodzenia, wyznawany system wartości, przynależność religijna. Jednak jednym z najistotniejszych czynników jest subiektywna akceptacja pełnionych ról, zarówno opiekuna, jak i podopiecznego, a także wzajemna akceptacja siebie. Autor stanowczo podkreśla, że w relacji opiekuńczej, jak w żadnej innej interakcji międzyludzkiej, szczególne znaczenie ma bezpośrednia styczność opiekuna i podopiecznego. Chodzi tutaj o bliskość przestrzenną, psychiczną i emocjonalną. Ta bliskość stanowi już samą w sobie formę sprawowania opieki, ponieważ umożliwia zaspokajanie wielu różnych potrzeb emocjonalnych i duchowych (2017, s. 71-72).

Z. Dąbrowski podkreśla, że istnieje pełna możliwość i zasadność wyodrębnienia takiej formy wychowania, która opiera się na ściśle rozumianej aktywności opiekuńczej. Analiza zależności wychowania i opieki prowadzi przywołanego autora do sformułowania pojęcia wychowania przez opiekę. „Wychowanie przez opiekę to taka forma wychowania, które realizuje się na gruncie opieki i poprzez opiekę, to jest poprzez odpowiednie modele, zasady i sposoby jej sprawowania, dzięki którym osiągnane są założone cele wychowania podopiecznych-wychowanków” (2006, s. 128). Z. Dąbrowski przekonuje dalej, że realizacja takiego wychowania zależy od tego, przez jakie modele, według jakich zasad i jakimi metodami opieka będzie sprawowana. „Chodzi tu najogólniej o zastosowanie takich modeli sprawowania opieki, które zawierałyby naturalne mechanizmy socjalizacyjne i pożądane elementy środowiska wychowawczego, kierowanie się zasadami warunkującymi właściwy przebieg i oczekiwane efekty procesu opiekuńczo-wychowawczego oraz posługiwanie się, mówiąc najogólniej, usamodzielniającymi i socjalizującymi metodami sprawowania opieki” (Tamże, s. 129). Wychowanie przez opiekę ściśle łączy się z pojęciem opieki wychowawczej. Opieka wychowawcza ma miejsce wtedy, gdy jest ona realizowana z intencjami i skutkami wychowawczymi. Opieka wychowawcza oznacza zatem „taki rodzaj opieki, która sprawowana jest według określonych zamierzeń wychowawczych i odpowiadających im zasad, form i metod działania. Stąd też o takim charakterze opieki przesądza zawsze jej podmiot – opiekun-wychowawca” (Tamże, s. 137).

Opieka wychowawcza wyzwala poczucie wzajemnej powinności moralnej. Albin Kelm zauważa pewną prawidłowość, że u osób, które w dzieciństwie otrzymały odpowiednią opiekę ukierunkowaną wychowawczo, tj. taką, która uwzględnia przeżycia moralne człowieka wymagającego opieki, ukształtowała się u nich bardzo głęboka i silna postawa opiekuńcza. To właśnie taka postawa staje się niejako moralnym imperatywem do podejmowania wysiłku opiekowania się innymi osobami. „Taka była m.in. droga do działalności opiekuńczo-wychowawczej Dziadka – Kazimierza Lisieckiego, wychowanka, a następnie wychowawcy w bursie prowadzonej przez Józefa Czesława Babickiego. Tą drogą poszło wielu wychowanków i współpracowników Kazimierza Jeżewskiego, Janusza Korczaka, a także liczna rzesza byłych wychowanków domów dziecka i domów młodzieży [...]” (2000, s. 97). Dojrzała i odpowiedzialna praca opiekuńczo-wychowawcza w większym stopniu jest uwarunkowana osobowością opiekuna-wychowawcy niż jego umiejętnościami czy programami, którymi się posługuje. W ostatecznym rozrachunku, to człowiek (opiekun-wychowawca) wychowuje, a nie wyłącznie sam program.

Działalność opiekuńczo-wychowawcza dokonuje się zawsze w określonym miejscu i kontekście społeczno-kulturowym. To miejsce jest najczęściej zdeterminowane przestrzenią życia, przebywania i funkcjonowania opiekunów i podopiecznych. Przede wszystkim chodzi tutaj o środowisko rodzinne, z uwzględnieniem wszystkich parametrów strukturalnych, społeczno-kulturowych i ekonomicznych. Warto także nadmienić, że ważnym aspektem pracy opiekuńczo-wychowawczej w środowisku rodzinnym jest jej ukierunkowanie aksjologiczne, czyli ukazanie wartości opieki i wychowania.

Rodzicielstwo wymaga podejmowania wielu różnych działań, które są realizowane przez rodziców na rzecz dziecka. Mamy wtedy do czynienia z aktywnym i rzeczywistym pełnieniem ról macierzyńskich i ojcowskich związanych z opieką, ochroną, kontrolą, wsparciem, jak też kreowaniem warunków umożliwiających proces rozwoju, wychowania i kształcenia swoich dzieci. Stosunek tych ról względem siebie ma charakter komplementarny, co oznacza uzupełnianie się roli matki i ojca (Izdebska 2015). W procesie wspomaganie rozwoju dziecka należy uwzględnić również, że na rolę rodzicielską składają się działania opiekuńczo-wychowawcze rodzica. Działania te związane są z tworzeniem dzieciom optymalnych warunków rozwojowych, stawianiem pewnych granic i wymagań, co sprzyja osiągnięciu samodzielności życiowej i nabywaniu przyjętych przez dane społeczeństwo określonych norm i wzorów zachowań społecznych. Dotychczasowy (tradycyjny) model pełnienia ról rodzicielskich podlega daleko idącym przemianom, zarówno w odniesieniu do matki, jak i ojca. Obowiązki rodziców wynikające z pracy opiekuńczo-wychowawczej nad potomstwem spoczywają dzisiaj na nich obojgu. Bywa jednak, że nie zawsze w jednakowym stopniu obciążają mężczyznę i kobietę. Warto także zauważyć, że matki stają się dziś w nieporównywalnie większym stopniu aniżeli wcześniej bardziej świadomymi wychowawczyniami swych dzieci. Ojcowie zaś coraz częściej kształtują swoje relacje z dziećmi na podstawie postaw pełnych miłości, bliskości, empatii. „W ten sposób kształtuje się nowy wizerunek matki, nie tylko opiekunki, lecz także osoby, od której oczekuje się wpajania dziecku zasad moralnych, kształtowania systemu wartości etycznych i charakteru, wzmacniania poczucia własnej wartości, motywowania do osiągnięć edukacyjnych oraz kształtowania ambicji i aspiracji. Jesteśmy również świadkami kształtowania się nowego wizerunku ojca, który od najwcześniejszych chwil życia dziecka aktywnie włącza się w obowiązki opiekuńcze” (Śniegulska 2018, s. 48. Sosnowski 2011). Wydaje się, że jesteśmy świadkami budowania się nowego modelu ojcostwa, który wydobywa na pierwszy plan wymiar pedagogiczny, odnoszący się do relacji zachodzących pomiędzy ojcem a dzieckiem i matką w procesie wychowania.

Pełnienie roli rodzicielskiej wiąże się z zakresem realizacji poszczególnych funkcji rodziny. Dlatego też realizowane przez rodziców role opiekunów i wychowawców mają przełożenie na funkcjonowanie rodziny, tym samym wpływają na jakość realizowanej przez nią funkcji opiekuńczo-wychowawczej. W sytuacji, gdy pełnienie tych ról jest konsekwencją świadomości i kompetencji wychowawczych rodziców, jak też wysokiego poziomu kultury pedagogicznej, wówczas podnosi się wartość funkcjonowania rodziny w zakresie opieki i wychowania. Pomijając fakt, iż wyodrębnienie funkcji opiekuńczo-wychowawczej z całokształtu życia rodzinnego jest zabiegiem zasadniczo sztucznym, to jednak można uznać, że istotą funkcji opiekuńczej jest zaspokajanie potrzeb rozwojowych dziecka, takich jak: bytowe, emocjonalne czy też udzielanie pomocy i wsparcia. Podstawowym warunkiem skuteczności zaspokajania tych potrzeb jest bezwarunkowa miłość, atmosfera życia rodzinnego i poczucie bezpieczeństwa (Walęcka-Matyja 2014, s. 95-110). Funkcja wychowawcza rodziny odnosi się z kolei do czynności z zakresu kształtowania sfery fizycznej, umysłowej, moralnej, społecznej, religijnej, es-

tetycznej, jak też aktywność własna dzieci, która sukcesywnie obejmuje realizację różnorodnych zadań (Śniegulska 2018, s. 50). Uznać można zatem, że postawy opiekuńcze rodziców (opiekunów-wychowawców) mają wpływ na kształtowanie się u podopiecznych określonych wzorów opiekuńczości.

4. Pożądany model opiekuńczości

Truizmem jest stwierdzenie, że współczesny świat potrzebuje profesjonalnych i odpowiedzialnych opiekunów-wychowawców, tj. pedagogów. Dzisiaj opiekun-wychowawca powinien być świadomy wyzwań stojących przed nim, które w pierwszym rzędzie odnoszą się do kwestii wyboru i wartości życia. Życie współczesnych ludzi naznaczone jest konsumpcjonizmem, które redukuje byt człowieka do spraw związanych z popytem i podażą, nie zaś z autentycznymi wartościami. Gdzie i w kim młody człowiek ma szukać oparcia w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania odnoszące się do sensu ludzkiej egzystencji? Ten problem rodzi nowe oczekiwania formułowane pod adresem pedagogów. Czy studia z pedagogiki przygotowujące do roli opiekuna-wychowawcy oprócz tego, że dają wiedzę z zakresu opieki i wychowania, dają studentowi możliwość własnego rozwoju i własnych poszukiwań, a zatem stwarzają szansę stawania się pedagogiem? Na jakie kompetencje należy zwracać uwagę w procesie kształcenia pedagogów (opiekunów-wychowawców), które będą wzorem dla podopiecznych w budowaniu własnego obrazu bycia pedagogiem (opiekunem-wychowawcą)?

Do najbardziej klasycznych kompetencji pedagoga, które oczywiście nie są dane raz na zawsze, można zaliczyć:

- prakseologiczne, odnoszące się do skutecznego planowania, organizowania i oceny własnej aktywności;
- komunikacyjne, chodzi tu o wiedzę i umiejętności słuchania, wyrażania własnych emocji czy rozumienia przekazywanych treści;
- współdziałania, wyrażające się w zachowaniach prospołecznych i umiejętnościach podejmowania działań integracyjnych;
- kreatywne, przejawiające się w niestandardowych działaniach i innowacyjności;
- informacyjne, oznaczające sprawne posługiwanie się nowoczesnymi źródłami i nośnikami informacji;
- moralne, wyrażające się zdolnością pogłębionej refleksji moralnej i działaniem zgodnym z zasadami zasad etycznych (Kozdrowicz 2006, s. 15).

Biorąc pod uwagę powyższe kompetencje wzbogacające pracę pedagoga w ogóle można wyodrębnić podstawowe kompetencje opiekuna-wychowawcy. Praca opiekuńczo-wychowawcza, której celem jest względne usamodzielnienie podopiecznego wymaga od opiekuna-wychowawcy posiadania rzetelnej wiedzy w tym zakresie, umiejętności pracy z podopiecznymi i nad samym sobą oraz przejawiać takie cechy osobowości, które pozwolą mu nawiązać i zachować właściwą relację z wychowankami.

W obszarze wiedzy opiekun-wychowawca powinien znać i rozumieć teorię potrzeb rozwojowych dziecka. Do najbardziej znanych teorii w tym względzie można zaliczyć klasyfikację potrzeb dziecka według głównych sfer rozwoju i kształtowania się jego osobowości, takich jak: potrzeby związane z rozwojem fizycznym (biologicznym), psychicznym, społecznym i kulturalnym. A. Kelm zauważa, że oprócz klasyfikacji potrzeb dziecka i zadań opiekuńczo-wychowawczych związanych z ich zaspokajaniem należy znać i analizować także sytuacje, w których zaspokajanie potrzeb dziecka może być zaburzone czy nawet stwarzać zagrożenie dla jego życia lub rozwoju. Takie sytuacje określane są jako potrzeby opiekuńcze, gdzie punktem odniesienia jest opiekun, który przeżywa potrzebę opieki i gdzie staje się ona dla niego motywem działania. Przywołany autor przyjmuje klasyfikację potrzeb opiekuńczych według głównych środowisk opiekuńczo-wychowawczych oraz według właściwości organizmu dziecka, takich jak: potrzeby związane z funkcjonowaniem rodziny, szkoły, aktywnością dziecka w środowisku zamieszkania i potrzeby wynikające z właściwości organizmu dziecka (2000, s. 58). Wiedza opiekuna-wychowawcy powinna zatem obejmować psychiczny i pedagogiczny wymiar kształtowania osobowości dziecka, sposoby zaspokajania potrzeb podopiecznego, czynniki warunkujące relacje międzyludzkie i postawy prospołeczne.

W zakresie umiejętności opiekun-wychowawca powinien umieć zorganizować atrakcyjną pracę zarówno z jednostkami, jak i z grupą. Ważna jest także umiejętność korzystania z doświadczeń i osiągnięć innych, aby na ich podstawie budować własny warsztat pracy opiekuńczo-wychowawczy, czyli umiejętności permanentnego doskonalenia siebie, samokształcenia i samorozwoju.

Biorąc pod uwagę, że rodzina jest najwłaściwszym środowiskiem wszechstronnego rozwoju dziecka, dąży się do tego, aby każda działalność opiekuńczo-wychowawcza, zwłaszcza instytucjonalna zachowała swoistą intymność i indywidualność charakterystyczną dla rodziny. Podstawą funkcjonowania takiej instytucji jest opiekun-wychowawca, który ma zastąpić dzieciom rodziców i rodzinną atmosferę domu. Obok podopiecznego pozostaje on fundamentalnym elementem w strukturze opiekuńczo-wychowawczej (Augustowska 2014). Jakże zatem powinien posiadać predyspozycje osobowościowe?

Z pewnością postawa opiekuna nacechowana miłością do dzieci i autentyczną troskliwością o ich rozwój wpływa na odwzajemnienie miłością i zaufaniem dzieci. Mam tu na myśli miłość pedagogiczną w rozumieniu korczakowskim. Miłość pedagogiczna, jak zauważa Marek Michalak, wyraża się w szczególnej postawie uwzględniającej pozytywne emocje wobec dziecka. Taka miłość rozumie wartość dziecka, jego podmiotowość, niezbywalną godność, a nade wszystko przejawia się w otwartości na dzieci, uczenie się dialogu, mądrego bycia razem, budowania prawdziwej wspólnoty dorosłych z dziećmi. Przywołany autor pisze: „Miłość pedagogiczna jest podstawową kategorią wychowawczą u Korczaka, aksjomatem pedagogicznym. Jest to także naczelną zasadą pedagogiczną, która obowiązuje nie tylko rodziców, ale także wychowawców, nauczycieli, lekarzy, pracowników socjalnych, sędziów rodzinnych, katechetów, policjantów. Miłość pedagogiczna wymaga czynu. Jest działaniem na rzecz dzieci i w obronie dzieci,

niezgodą na dziecięcą krzywdę, biedę, przemoc” (2012, s. 7). Miłość pedagogiczna domaga się respektowania pozycji dziecka w rodzinie, w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w środowisku lokalnym, w społeczeństwie na miarę godności dziecka i służących dziecku.

Pozytywne dyspozycje opiekuna-wychowawcy mogą być utożsamiane z pozytywnymi postawami opiekuńczymi, z właściwym nastawieniem wobec podopiecznego -wychowanka. Dobry opiekun-wychowawca powinien zatem reprezentować typ człowieka o określonej wrażliwości społecznej, oceniający świat przez pryzmat własnych doświadczeń i autentycznej miłości do dzieci.

Dobry opiekun-wychowawca ma wyraźnie sprecyzowaną wizję własnej roli zawodowej i poczucie własnej podmiotowości. Dlatego oprócz kompetencji zawodowych trzeba mieć odpowiednie cechy osobowe, takie jak: odpowiedzialność, kultura osobista, empatia, wrażliwość, cierpliwość, realistyczne rozumienie siebie i podopiecznego-wychowanka oraz kompetencje moralne, czyli godność osobista, a także dojrzały i spójny system wartości. Dojrzałość będzie tu oznaczać możliwość podejmowania odpowiedzialnych decyzji, ściśle związanych ze sferą emocjonalną. Oznacza to, że opiekun-wychowawca, który sam ma nieuporządkowaną lub zaburzoną własną sferę emocjonalną i społeczną może przenosić swoje doświadczenia na podopiecznego-wychowanka. Stąd też bardzo ważna jest tutaj cecha realistycznego rozumienia siebie, aby mieć względnie pełną świadomość własnych ograniczeń wynikających z przeszłości, z urazowego doświadczenia dzieciństwa lub młodości. W tym celu przydatne jest rzetelne dokonywanie własnej oceny pod kątem:

- diagnozowania źródeł własnych problemów, np. urazowych przeżyć w dzieciństwie, w środowisku rodziny pochodzenia;
- świadomości siebie, swoich mocnych i słabych stron, oceny własnych emocji;
- gotowości pracy nad sobą;
- otwartości na poszukiwanie pomocy i wsparcia ze strony innych specjalistów;
- uczciwości, odpowiedzialności i etycznej duchowości;
- umiejętności wartościowania, tzn. dokonywania wyborów w świetle odpowiedniej hierarchii wartości, co jest ważne i niezbędne do prawidłowego rozwoju, a co ma charakter nieistotny, zbędny, błahy (Kozdrowicz 2006, s. 16).

Aleksander Kamiński przyjmując humanistyczną kondycję człowieka wyraźnie podkreślał autonomię każdej osoby. W takim ujęciu osoby ludzkiej podstawowym zadaniem edukacji staje się kształtowanie samoświadomych i autonomicznych cech osobowości. Wychowanie przybiera tutaj wymiar intrapersonalny – rozbudzając potrzebę pracy nad sobą i samokształcenia; następnie wymiar społeczny – stymulując postawy bezinteresowności, służby, altruizmu; wymiar moralny – pobudzając kształtowanie umiejętności bycia dobrym człowiekiem i ukazywanie sensu ludzkiego życia. Ten wybitny pedagog podkreśla, że dobry opiekun-wychowawca, to osoba, która posiada pasję do pracy z dziećmi i młodzieżą, tzn. zamiłowanie do stymulowania w poszczególnych osobach i grupach społecznych potencjału rozwojowego, tego co w nich najlepsze, wartościowe, co wymaga wsparcia w procesie samorealizacji. Dlatego aktywnej i twórczej

osobowości opiekuna-wychowawcy, nacechowanej autentyczną życzliwością do podopiecznych-wychowanków nie zastąpi żadna metoda, technika czy forma pracy opiekuńczo-wychowawczej. Mówił bowiem: „Dopiero w duszy człowieka, który się jakąś metodą zainteresował, zrozumiał ją, ogrzał żarem swego serca i ożywił swą wyobraźnią, dopiero w duszy ludzkiej powstaje cud ożywienia się martwej konstrukcji: metoda staje się wówczas czynnikiem twórczym, zdolnym wywołać oddźwięki w innych sercach i umysłach. Oddźwięki tym bardziej płodne, im zdolniejszy jest człowiek, który ją stosuje” (1948, s. 3).

Ważnym elementem w procesie edukacji opiekunów-wychowawców przydatnym w budowaniu własnego warsztatu pracy staje się wypracowanie odpowiedniego podejścia do pomocy w rozwoju przyszłych pedagogów. Na początku tej drogi edukacyjnej młody człowiek potrzebuje wsparcia w realnej ocenie siebie, wyznaczenia kierunku własnego rozwoju. W takiej sytuacji człowiek staje się liderem dla samego siebie, odpowiedzialnym za własny rozwój i znalezienia miejsca dla siebie. Kolejny etap obejmuje budowanie poczucia istnienia dużych wyzwań stojących przed opiekunem-wychowawcą. W tym względzie pomocne będą umiejętności związane z działalnością opiekuńczo-wychowawczą. Spośród nich można wymienić umiejętność rzetelnej diagnozy rzeczywistości opiekuńczo-wychowawczej i jej pogłębiona analiza. Szczególnie ważne może być odwoływanie się do własnych zainteresowań czy możliwości, własnego potencjału rozwojowego (Kozdrowicz 2006, s. 17).

Istotną cechą jaką powinien odznaczać się opiekun-wychowawca jest umiejętność osądzenia siebie oczami innych. Chodzi tu o zdolność wglądu w siebie, tak aby dostrzegać swoje mocne i słabe strony. Jeśli opiekun-wychowawca będzie umiał trafnie ocenić siebie, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że będzie dobrze oceniał swoich podopiecznych-wychowanków. W pracy opiekuńczo-wychowawczej należy mieć świadomość, że nie można oczekiwać wdzięczności ze strony podopiecznych. Ta wdzięczność prawdopodobnie kiedyś nastąpi, ale może być także rozczarowanie. Opiekun-wychowawca powinien przyjąć postawę „dawania siebie”, a nie oczekiwania gratyfikacji z zewnątrz. Rodzic czy też każdy inny opiekun-wychowawca nigdy nie otrzyma tyle, ile sam daje z siebie. Kolejną ważną cechą talentu pedagogicznego jest kontaktowość. Podopieczni potrzebują stałej stymulacji do rozwoju. Łatwiej zrozumieć motywację czyjegoś postępowania, jeśli zdobędzie się jego zaufanie, a umiejętność nawiązywania kontaktu jest w tym względzie bardzo cenną pomocą (Grudziecka 2018).

Zakończenie

Praca opiekuńczo-wychowawcza realizuje się zawsze w relacji, w której biorą udział dwa podmioty: opiekun-wychowawca i podopieczny-wychowanek. Ta oczywista uwaga przestaje brzmieć banalnie, jeśli spojrzymy na praktykę oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych. Znajdujemy tam przykłady świadczące o profesjonalności, ofiarności, rozumienia rozwojowych potrzeb dzieci i młodzieży. Ale nie brak tam rów-

nież przykładów nieudolnej praktyki opiekuńczo-wychowawczej, działań rutynowych, powielanych błędów wyniesionych z własnego dzieciństwa. Mam tu na myśli zarówno pracę opiekuńczo-wychowawczą w środowisku rodzinnym, jak i innych formach. Analiza socjalizacyjnej funkcji opieki pozwala lepiej rozumieć na czym polega proces budowania u podopiecznych takich dyspozycji związanych z zaspokajaniem ludzkich potrzeb, które pozwolą dziecku, a następnie młodemu człowiekowi przekształcać się z roli podopiecznego w rolę opiekuna. Dlatego w pracy opiekuńczo-wychowawczej należy stosować takie jej sposoby, które łączyłyby w sobie naturalne elementy socjalizacyjne i pożądane czynniki środowiska wychowawczego. Chodzi tutaj zatem o socjalizujące i usamodzielniające sposoby sprawowania opieki.

Skutkiem prawidłowej pracy opiekuńczo-wychowawczej dziecka jest osiągnięcie przez nie względnej samodzielności życiowej i określonego poziomu uspołecznienia. W największym stopniu dokonuje się to w rodzinnym środowisku wychowawczym. Ponieważ dziecko uczestniczy w życiu rodzinnym od urodzenia. W miarę nabywanych sprawności poszerza się zakres jego uczestnictwa, wchodzi w określone role społeczne w sposób naturalny. Poprzez obserwację w sposób spontaniczny dziecko kształtuje obraz własnej płci. Obserwując zachowania rodziców, kształtuje również stosunek do płci przeciwnej, uczy się postaw opiekuńczo-wychowawczych (rodzicielskich). Mając wiedzę na temat stosunku rodzica do dziecka można prognozować, w jaki sposób w przyszłości dziecko będzie traktowało własne dzieci.

Praca opiekuna-wychowawcy wymaga umiejętności nawiązywania, utrzymywania i wzmacniania kontaktu oraz zdystansowania emocjonalnego. Ponadto w relacjach z podopiecznym-wychowankiem należy kierować się życzliwością, empatią, akceptacją, a także asertywnością. Ważnym i niekiedy decydującym o pożądanych efektach pracy opiekuna-wychowawcy elementem są jego kompetencje interpersonalne. W kontaktach międzyludzkich potrzebna jest umiejętność wysyłania i odbierania komunikatów. Szczególnie koniecznym warunkiem pozytywnej pracy opiekuńczo-wychowawczej jest zaufanie międzyludzkie. Empatyczny opiekun-wychowawca, który wzbudza zaufanie u swojego podopiecznego-wychowanka będzie dla niego wzorem opiekuńczości.

Literatura

- Augustowska, Katarzyna. 2014. *Cechy dobrego opiekuna, wychowawcy w świetle poglądów Janusza Korczaka i innych pedagogów*. Dostęp 16.03.22. <https://www.edukacja.edux.pl/p-25189-cechy-dobrego-opiekuna-wychowawcy-w-swietle.php>.
- Bowlby, John. 1989. *Una base sicura: Applicazioni cliniche della teoria dell'attaccamento*. Milano: Raffaello Cortina Editore.
- Dąbrowski, Zdzisław. 2006. *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*. t. 2. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

-
- Dąbrowski, Zdzisław. 2008. Terminologia pedagogiki opiekuńczej. W: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*. red. E. Jundziłł, R. Pawłowska. Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
- Dudek, Mieczysław. 2009. Funkcjonowanie systemu rodziny w sytuacji wyjazdów zarobkowych rodziców za granicę. W: *Diagnostyka i rozwiązywanie problemów psychospołecznych dzieci i młodzieży*. red. B. Kałdon. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Giddens, Anthony. 2007. *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grudziecka, Anna. 2018. *Wychowawca grupy wychowawczej w internacie SOSW w Mławie*. Dostęp 6.10.21. <https://pedagogika-specjalna.edu.pl/oligofrenopedagogika/esej-opiekun-dzieci-niepelnosprawnych>.
- Izdebska, Jadwiga. 2015. *Dziecko – dzieciństwo – rodzina – wychowanie rodzinne. Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie pedagogiki personalistycznej*. Białystok: Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Jundziłł, Irena. 1983. *Środowiskowy system wychowawczy w mieście*. Warszawa: WSiP.
- Juszczak-Rygałło, Joanna. 2016. Socjalizacja dziecka jako proces kształtowania tożsamości. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, t. 11, 4 (42), 13-25.
- Kamiński, Aleksander. 1948. *Nauczanie i wychowanie metodą harcerską*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kelm, Albin. 2000. *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Kozdrowicz, Ewa. 2006. Między teorią a praktyką. Dyskusja o kształceniu pedagogów społecznych. W: *Absolwent pedagogiki dziś. Perspektywa teorii i praktyki pedagogiki społecznej*. red. E. Kozdrowicz, A. Przeclawska. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Lisiecki, Kazimierz. 2007. O „złych” dzieciach. W: *Ogniska „Dziadka” Lisieckiego*. red. K. Dąbrowski. Warszawa: Wydawnictwo Digipol.
- Maciaszkowa, Janina. 1977. Kultura pedagogiczna rodziców. W: *Pedagogika opiekuńcza. Materiały z krajowej konferencji Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*. red. J. Wołczyk. Warszawa: WSiP.
- Marchwicki, Piotr. 2006. Teoria przywiązania J. Bowlby’ego. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 23, 365-383.
- Michalak, Marek. 2012. Słowo wstępne. W: *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. red. J. Korczak. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Nowak, Marian. 2001. *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Obuchowski, Kazimierz. 1993. *Człowiek intencjonalny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Okoń, Wincenty. 2004. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

- Smolińska-Theiss, Barbara. 2014. *Dzieciństwo jako status społeczny. Edukacyjne przywileje dzieci klasy średniej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Sosnowski, Tomasz. 2011. *Ojciec we współczesnej rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Śniegulska, Anna. 2018. Opiekuńczo-wychowawcza rola rodziców w percepcji społecznej. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 10, 48-55.
- Wałęcka-Matyja, Katarzyna. 2014. Role i funkcje rodziny. W: *Psychologia rodziny*. red. I. Janicka, H. Liberska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Winiarski, Mikołaj. 2017. „Opieka”, „pomoc” i „wsparcie społeczne” w przestrzeni opiekuńczej i socjalnej. W: *Opieka i wsparcie jako zadanie całościowe. Studia z pedagogiki opiekuńczej*. red. Cz. Kustra, M. Fopka-Kowalczyk, A. Bandura. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Zięba, Bożena. 1989. Zakres funkcji socjalizacyjno-wychowawczej rodziny. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny*, 4, 343-355.